

Tekst 50: [A. Labuda], *Pierwsza tablica nowych wartości*, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 7 z 01 V 1934, s. 49.

Pierwsza tablica nowych wartości

„Proszę Cię, Panie! Ilekroć w fałszu będziemy, niech nas biją nieprzyjaciele nasi, niech nas w niewolę zawiodą, we łzach topią, abyśmy pod uciskiem znów byli przymuszeni podnieść ducha naszego i zapytać się o drogę wyżej idącą”. (Juliusz Słowacki)

Ta droga wyżej idąca – t o o d r o d z e n i e K a s z u b [wszystkie wyróżnienia w oryginale – D.Sz.], którego początek stanowi poznanie dotychczas popełnianych błędów wobec przyszłości narodu naszego. Odrodzenie Kaszub – t o w y z w o l e n i e p r z y s z ł o ś c i n a s z e j.

Lecz kto pragnie wyzwolić przyszłych, musi usprawiedliwić przeszłych i wojnę wydać współczesnym. My stoimy na granicy pomiędzy przeszłością a przepaścią i pragniemy być pomostem ku przyszłości. Lecz, aby stać się tym pomostem, należy stoczyć wpierw walkę duchową z samym sobą, wyzwolić samego siebie spod wpływów dotychczasowych pojęć i narzuconych poglądów na sprawy kaszubskie. Wyzwolony winien podać rękę wyzwolonym i razem z nimi stanąć na tej granicy, gotów do głównej rozprawy pojęć i przekonań z ogółem ludu naszego. Do tej rozprawy przyjdzie prędzej czy później, bo przyjść musi. Od jakości i liczby wyzwolonych zależy zwycięstwo, a od zwycięstwa tego – przyszłość Kaszub.

Lud błądzi dotąd, ponieważ inteligencja rodziła błądzi. Skoro w inteligencji obudzi się poczucie narodowe, obudzi się ono i w ludzie. Przeto grzechy przeszłości, popełniane wobec narodu naszego, ciężą wyłącznie na inteligencji rodzimej. Przyszłość natomiast spoczywa wyłącznie na jej barkach. Ale przeszłych się usprawiedliwia, bo inny był duch czasu, a zresztą przeszłość już nigdy nie wróci. Przyszłość natomiast narodu kaszubskiego jest przed nami, a za nią odpowiedzialna jest inteligencja rodzima zarówno wobec ludu naszego, jak i wobec świata. Na niej ciąży bezwzględny obowiązek pracować nad swoim ludem w kierunku narodowym, a od tego obowiązku nie może jej zwolnić, ni usprawiedliwić ani nawał pracy, ani wzgląd na zajmowane stanowiska, ani inne tego rodzaju wykręty. Od inteligencji współczesnej zależy albo zguba, albo przyszłość Kaszub. Ona się stanie, albo przekleństwem, albo chlubą potomnych.

Lud kaszubski (jak każdy inny lud) dorósł już do tego, aby zerwać owoce z drzewa rodzimego i je spożywać, ale inteligencja kaszubska nie dorosła jeszcze do tego, aby ludowi swemu drogę doń wskazać. Patrzy ona tylko na dzisiaj, wczoraj i jutro. Lecz gdyby raczyła

spojrzeć w dal – w przyszłość, wiele rzeczy zobaczyłaby i ulękłaby się dróg, którymi dotąd kroczyła, prowadząc swój lud. Czas już, aby powiedziała: Tu granica! Dotąd i ani rusz dalej! Tu nadajmy sobie nową wartość i wypiszmy ją na nowej tablicy:

P r a c u j m y n a d w y z w o l e n i e m z p o d o b c y c h w p ł y w ó w n a s z e g o l u d u i s t a ñ m y s i ę p o m o s t e m k u l e p s z e j p r z y s z ł o ś c i n a r o d u n a s z e g o ! H a s ł e m n a s z y m : N a j p i e r w d l a K a s z u b – p o t e m d l a s i e b i e i w s z y s t k i e g o i n n e g o .

Idea odrodzenia Kaszub (z wyjątkiem idei państwowości) powinna być dążeniem i troską naczelną każdego inteligenta Kaszuby, wszystko inne, jak na przykład zdobywanie wiedzy fachowej (o ile ona nie może służyć sprawie kaszubskiej), praca zawodowa etc., powinno być rzeczą drugorzędną. Tego wprawdzie wymagać nie można od prostego ludu, ale od inteligencji tak. Bez przyjęcia i wprowadzenia w czyn tego hasła jest ona zgoła bez wartości dla Kaszub. Na inteligencji rodzimej ciąży obowiązek naprawić to, co zaniedbali nasi ojcowie. Ktokolwiek świadom tego, nie może z czystym sumieniem uchylić się od tego obowiązku, który jest tym większy, im mniej jest uświadomionych narodowo jednostek.

Inteligencja jest mózgiem ludu, jest głową narodu. Nie powinna stać na uboczu, separować się od ludu, ale być mu przewodnikiem i drogowskazem. Powinna w myśl głębszego regionalizmu stworzyć z Kaszubów z d r o w ą j e d n o s t k ę n a r o d o w ą , t w ó r c z ą i p o ż y t e c z n ą d l a p a ń s t w a . K t o z K a s z u b ó w n i e p o t r a f i b y ć K a s z u b ą , j a k ż e b y t e n m i a ł b y ć d o b r y m p a ń s t w o w c e m ? !

[Aleksander Labuda]